

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

KOPIA NOTY

JWW. Marszałków Konfederacyi Generalney O. N. odpowiadney na Notę JW. Ambassadora Rosyjskiego w okolicznościach zachodzącego marszu woysk Rosyjskich ku Dniestrowi, iako też wieści o dezarmowaniu woysk Rzpltey, oraz względem opłaty za furazę.

Niżey podpisani z wyraźnego zlecenia Konfederacyi Generalney obojga złączonych Narodów, mają honor JW. JP. Ambassadorowi Pełnomocnemu Nayaśnieyszey Imperatorowej całej Rosyi odpowiedzieć na Notę przesłaną 14. Febr: R. 1795.

*Anayprzód: Względem wyznaczenia osób dla czuwania na spokojność, i dostarczenia potrzebom dla woysk ściągających się ku Dniestrowi; Konfederacya Generalna wydaie natychmiast do Konfederacyow miescowych swoje zalecenia: ażeby zaufane sobie wybrały osoby, którym ten dozór i baczość poruczyć będą mogły. — JWW. JPP. kommanderuiący temiż woyskami, zalecą z swoiey strony, ażeby subalterni *respectivè* każdego korpusu referowali się do miescowych Konfederacyi Woiewództw i Powiatów, przez które przechodzić będą, i bez wiedzy tychże Konfederacyi, czyli osób wyznaczonych sami nie poczynali, w czym wszystkim wczesne do kommanderuiących takowemi korpusami wyjść mają ordynanse, dla wczesnego przygotowania furazów, z wyrażeniem ich wielości.*

Powtóre: Konfederacya Generalna położywszy całkowite i iedyne nadzieie swoje w wielkomysłności i cnocie Nayaśnieyszey Imperatorowej, mówić do

jey Ambassadora powinna o wszystkich Narodu dolegliwościach i boiaźniach z nieograniczoną otwartością; dziwić się JW. Ambassador nie będzie: że Narod nieszczęśliwy, któren się wszystkiego lękać może, i któremu żadna inna nie pozostała się nadzieia, tylko w wielkomyślności Imperatorowey, iest wszystkim przestraszony. — Wieści się rozeszły po kraiu, i do osób Konfederacyą Generalną składających liczno przychodzą listy, że woyska Rosyjskie na to w Woiewództwa tamte idą w wielkiey liczbie, na to od Dniestru i od Kamieńca oddalić chcą dywizye woysk Rzpltey Ukrainską i Podolską, aby ie otoczywszy, dezarmować i zabrać.

Konfederacya Generalna czuie, iak wiele zależy dla szczęścia Rzpltey, aby ufność w Rosyi całkowita i nigdy nieporuszona, w publiczności Narodu Polskiego trwała zawsze; żąda aby JW. Ambassador upewněníem swoim te wieści straszące zabranieniem woyska i podziałem kraiu, zniszczył.

Rzeczta słowem iednym *Katarzyny Wielkiey* doskonale zabezpieczona będzie, i uprzedzać nieomieszka z ufnością wszystko to, o co tylko będzie mogła być zarekwirowana Imieniem tey Monarchini, którey bycie swoje i całość winną będzie.

Tym czasem tedy zalecono będzie JWW. Hetmanom, ażeby woyskom Polskim przy granicy Dniestru rozstawionym opatrzili tym czasową lokacyą, tak iednak, iżby tey granicy strzedz mogli dla komor celnych i zastonienia emigracyi poddanych, znosząc się, i zachowując naylepszą harmonią z woyskami przyjacielskimi N. Imperatorowey Jmci.

Potrzenie: Co się ściaga opłaty branych i biorących się furazów dotąd dla woysk N. Imperatorowey Jmci, Konfederacya Generalna żadney nie ma wiadomości o tym, ieżeliby komużkolwiek opłata za nie czyniona była, a w tey mierze odwołując się co do ceny, do tey, która była podana przez Delegowanych od oboygga Narodów, stosuje się całkiem do wspaniało-

ści i sprawiedliwości tej Monarchini, której nietylko całość własności swych obywatelów, ale też los całej exystencji swojej z ufnością powierzyła; trofkiwa jest o to iedynie, ażeby zwłoka takowej opłaty nie była przypisywana od Narodu Konfederacyi Generalney potylekroć zapewniającej Naród, o nastąpić mianey satysfakcyi. — *Dan w Grodnie dnia 18. Lutego 1793. Roku.*

Stan: Szcze: Potocki (L. S.) Jozef Zabiello Łowczy
G. A. Kor. G. K. Kor: W. Lit: Marszał: Konf:
Marszałek. W. X. Lit: Zastępca.

DYSLOKACYA WOYSKA PRUSKIEGO.

Pierwszy Batalion Hussarów Tranka.

1szy Szwadron w Makowisku. — 2gi Szwadron w Rosprzy. — 3gi Szwadron w Sulejowie, w Województwie SIERADZKIM.

4ty Szwadron w Olborzu, w Wdztwie ŁĘCZYCKIM.

5ty Szwadron w Ujazdowie, w Wdztwie RAWSKIM.

Drugi Batalion Hussarów Tranka.

1szy Szwadron w Lubochniu, w Wdztwie ŁĘCZYCKIM.

2gi Szwadron w Zezowie. — 3ci Ditto w Janisławicach. — 4ty Ditto w Zakrzewiu. — 5ty Ditto w Myśkowicach, w Wdztwie RAWSKIM.

Jeden Batalion Hussarów Cedrycza.

1szy Szwadron w Kłobucku. — 2gi Ditto w Cekanowie. — 3ci Ditto w Zytniowie. — 4ty Ditto w Gielach. — 5ty Ditto w Sobolicach, w Woiewództwie SIERADZKIM.

A R T Y K U L E R T A.

1szy Batalion w Działoszynie. — 2gi Batalion w Mzurkach, w Wdztwie SIERADZKIM.

1szy Batalion w Częstochowie, w Woiewództwie KRAKOWSKIM.

2gi Batalion w Radomsku. — 3ci Ditto w Piotrkowie, w Wdztwie SIERADZKIM.

4ty Batalion w Rawie i Skieniewiczach, w Woiewództwie RAWSKIM.

Regiment Dragonii Bruckura.

1szy Szwadron w Spicimirzu. — 2gi Ditto w Furku w Wdztwie SIERADZKIM.

3ci Szwadron w Brzezinach. — 4ty Ditto w Biela-wach, w Wdztwie RAWSKIM.

5ty Szwadron w Strykowie, w Woiewództwie ŁĘCZYCKIM.

Regiment Dragonii Prytwicza.

1szy Szwadron w Krzepicach. — 2gi Ditto w Brzeźniowie. — 3ci Ditto w Konarach. — 4ty Ditto w Kamieńsku. — 5ty Ditto w Grocholicach.

I N F A N T E R Y A.

Regiment Frantemberga.

Jeden Batalion w Wieluniu. — Jeden Ditto w Sieradzu. — Dwa Ditto w Warcie, w Woiewództwie SIERADZKIM.

Regiment Amondrudza.

Jeden Batalion w Kaźmierzu. — Dwa Ditto w Łęczycy, w Wdztwie ŁĘCZYCKIM.

Jeden Batalion w Szadku, w Wdztwie SIERADZKIM.

Regiment Szweryna.

Jeden Batalion w Sochaczewie. — Jeden Ditto w Łowiczu, w Wdztwie RAWSKIM.

Dwa Bataliony w Kutnie, w Wdztwie ŁĘCZYCKIM.

Regiment Klinkoftroma.

Jeden Batalion w Grzegorzewie. — Jeden Batalion w Kuninie, i Rychwale. — Dwa Bataliony w Pyzdrach, w Wdztwie KALISKIM.

Regiment po Frantembergu.

Jeden Batalion w Gnieźnie. — Dwa Ditto w Toruniu. — Jeden Ditto w Poznaniu.

*Z Warszawy d. 2. Marca. Wypis z Rezolucyi wyietey
z Akt Konfed: Ziemi Warszawskiej 1793. Roku dnia
25. Lutego.*

Sąd Konfederacyi Ziemi Warszawskiej na wniesienie wierzycielow Ur: Piotra Teppera i kompanii, o nie zapłacenie summ podług protestacyi do Akt Ziemi Warszawskiej zaniesionych, nakazał osobiście przed sądem teyże Konfederacyi Ur: Tepperowi stać się, aby na doniesienia tychże wierzycielow, odpowiedział, tudzież troskliwość onych przez oświadczenie, czyli przez niego ciż wierzyciele zapłaconemi będą, zaspokoił. Ur: Tepper stawivszy się u sądu, oświadczył mieć fundusz dostateczny na zaspokojenie wierzycielow, i bilansem swego majątku sporządzić się mianym troskliwość swych wierzycielow zaspokoić przyrzekł. Prosił tylko o dozwozenie czasu na sporządzenie takowego bilansu. Do tego żądania Konfederacya Ziemi Warszawskiej przychylałać się, czas tygodni czterech na to wyznaczyła, zalecając, aby expedycey kantoru były kontynuowane. Dla dopilnowania zaś ułożyć mianego bilansu i kontynuacyi expedycyi kantoru JWW. Szymanowskiego i Poniatowskiego z pośrzed Sądu Konsyliarzow tym czasem delegowała.

Po takowey rezolucyi dnia 25. zapadley, na żądanie kredytorow w tymże zamiarze do sądu Konfederacyi Ziemi Warsz: przez illacyą podpisana wniesione, dodani są do teyże czynności JWW. Kliki i Okęcki Konsyliarze Konf: Ziemi Warszawskiej.

Na dniu 28. Lutego na wniesienie przez Plenipotentą Ur: Fryderyka Kabryt do sądu Konfederacyi Ziemi Warszawskiej uczynione, iż gdy na wielu razem kredytorów o zapłacenie im summ należnych, nalegania, zaspokoić wszystkich nie jest w stanie gotowizną, lecz fundusz na zadosyć uczynienie wszystkim mieć oświadcza, i w tym celu wyznaczenia Konsyliarzy z porzód sądu doprasza się — Wyznaczeni zostali JWW. Oyrzyński, Chrzanowski, i Sulim-

fki Konsyliarze Konf: Ziemi Warszawskiej dla przeyrzenia Xiąg, przytomności ułożenia Bilansu, i funduszu w papierach Bankowi Ur: Kabryt służących zobaczenia.

Z Grodna dnia 18. Lutego. Delegowane z Miast do Grodna, znajdując się następujące osoby:

z Krakowa Jan Kaspary Radny, Michał Wotowski starszy Gminny, Tomasz Krzyżanowski Syndyk.

z Kazmierza przy Krakowie Jan Dobrzański Pisarz.

z Poznania Kazimierz Abramowicz Burmistrz Grodzieński Plenipotent Poznania.

z Warszawy starej Andrzej Rafałowicz, Andrzej Plath Radcy. (*)

z Nowej Warszawy Wacław Chałupa Prezydent, Tomasz Przytułski Syndyk.

z Wilna Piotr Dubiński Burmistrz, Jakub Sidorowicz Pisarz, Tadeusz Jachimowicz z izby kupieckiej starszy, Chryścyan Kreczmer z izby Gminny.

z Kalisza Daniel Lenkiewicz miasta Grodna Pisarz, *z Poznania* Plenipotent.

z Grodna Kazimierz Abramowicz Burmistrz, Daniel Lenkiewicz Pisarz.

z Zytomierza Floryan Nowicki starszy Rayca.

z Kamieńca Podolskiego Jakub Warterosiewicz Radny, Paweł Bojariki Pisarz.

z Kowna Daniel Koloff Burmistrz, Jan Krzyżanowski Burmistrz.

z Mińska Andrzej Makarowicz Burmistrz.

z Piotrkowa Jan Ołędzki Radny, Sebastyan Fagiel-ski Lawnik.

(*) Przez omyłkę w Nrze 14. na karcie 277. położony był za trzeciego delegowanego JP. Malczewski Sekretarz Deputacji Kwaterniczey Miasta Warszawy.

Z A G R A N I C Z N E.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 6. Lutego. Rada wykonawcza donosi Konwencyi Narodowej o przypadku w Rzymie zaszłym, temi słowy:

Wielki popełniono występki. Krew Obywatelów Francuzkich w niegodziwym Rzymie przelana. Obywatel *Basseville* charakterem publicznym zaszczycony zginął, niewinna ofiara ludu obłąkanego wprowadzie, lecz nie można o tym wątpić, gdyby się to nie stało z poduszczenia Rządców tamiecznych fanatyzmem zapalonych. List Konsula Rzpltey w Rzymie rezydującego, który tu przyłączamy, wyrazi szczegóły okropnego tego przypadku.

Treść Listu przez Obywatela Digne Konsula Rzpltey Francuzkiej w Rzymie do Ministra Morskiego pisanego
Dnia 16. Stycznia.

Obywatel *Makau* Minister Rzpltey Francuzkiej w Neapolu skoro powziął wiadomość przez Sekretarza legacyi Obywatela *Basseville*, że Dwór Rzymski nie dopuszcza Herbu Rzpltey nad bramą Konsula naszego w Rzymie odmienić, dnia 10 Stycznia wyprawił do Rzymu Obywatela *Flotte* z dwoma listami, jednym do Sekretarza Stanu Dworu Rzymskiego, drugim do Konsula naszego w Rzymie Obywatela *Digne*.

Oddane są listy, ale Konsul *Digne* radził, aby zważnie nie postępować, gdzie lud zagorzały niewstrzymany bywa w swej zawziętości. Nieszczęśliwy skutek nadto dowiódł tej prawdy zatwierdzenie.

Pan *Basseville* kazał obalić Statuę Ludwika XIV. lud szemrał mocno, i gromadzić się zaczął, broniąc stawieć na tymże miejscu Statuę wolności. Lekce to ważył *Basseville*, ale coraz większe ludu tłumy w kiele i kamienie opatrzone groziły mścić się nad każdym Cudzoziemcem, któryby chciał mimo ich woli, nowość taką u nich wprowadzać.

Dnia 13 Stycznia. Lud znowu kupić się zaczął w kamienie i kiie opatrzoney. Po południu Obywatel *Basseville* wyiachał na promenadę z żoną, Synem, Majorem *de Flotte*, a stangret iego i lokaje mieli kokardy trójkolorowe u kapeluszków. Lud wołać zaczął: Zrzućcie kokardy, i razem kamieniami rzęsiło zewsząd na poiazd ciskał.

Basseville umknął z całą swoją kompanią do Bankiera *Monthe*. Zbliżyło się nieco żołnierzy dla uśmierzania zaiadłego pospólstwa, lecz tym czasem drzwi wyłamano, a *Basseville* śmiertelną w brzuchu dostał ranę; z którey we 24 godzinach umarł. Major *Flotte* przez okno wyskoczył. Przecież Obywatelka *Basseville* i iey dziecko nie utraciły życia.

Dom Bankiera *Monthe* zrabowany i spalony. Dom Akademii Francuzkiey spalony równie, a uczniowie od zaiadłości pospólstwa ucieczką ratowali życie.

Rząd Rzymski wszystkie wprawdzie z koszar wojska ruszył, lecz przytomność żołnierzy nie mogła przeszkodzić rozhukaney pospólstwa wściekłości. Rozburzony lud zapalił Dom Konsula Rzpłtey, a które się nie spaliły, okna wszystkie wytłukł kamieniami.

Wiele też innych domów napałtowanych było, i aż na wołanie *Wuwat Papież! Wuwat Religia* te wszystkie bezprawia uśmierzone zostały.

Dnia 14. t. m. lud Rzymski wywarł złość swoją przeciwko żydom, o których twierdził, że są rewolucyi Francuzkiey przyiaciołmi, chciał ich domy palić i rabować. Żołnierze przeszkodzili. Nakoniec dnia 15 wróciła się spokojność, iednak niebezpieczeństwo jest w Rzymie Francuzowi okazać się iawnie.

Czytanie tego listu wielkiego w Konwencyi Narodowej gniewu podniętą było. Stanął niezwłocznie Dekret następujący:

Konwencya Narodowa głęboko przeięta fatalnym przypadkiem na osobie Obywatela *Basseville* Sekretarza legacyi w Rzymie popełnionym, uważając, iż występki srogi, spustoszenie i zapalenie pałacu Aka-

demii Francuzkiej i domu Konsula Rzpltey, iest to obelga przeciwko Naywyższej Władzy Narodu popełniona, i razem zgwałceniem iest Prawa Narodów, w co wszystko gdy widocznie Rząd Rzymski wpływał, wyśłuchawszy rapportu od Deputacyi swey powszechney obrony, dekretuje.

1. Rada wykonawcza ma przedsięwziąć nayprędsze środki, aby zemsta znakomita za tak zuchwałe postęпки odniesiona była.

2. Konwencya Narodowa bierze imieniem ludu Francuzkiego w opiekę swóię dziecko Obywatela *Basseville*, i dekretuje, aby kosztem Rzpltey było edukowane.

3. Wdowie Obywatela *Basseville* naznacza dożywotniey pensyi 1500. liwrów, z których 3 część i na dziecie spadać będzie, a tym czasem na potrzeby iey 2000 liwrów ze skarbu wyliczyć każe.

4. Konwencya Narodowa zaleca Prezydentowi swemu, aby pisał do Obywatelki *Basseville* z oznaymieniem o terażniejszym dekrete.

5. Rada wykonawcza powinna obmyślić środki, aby Francuzi będący w Państwie Papieskim (oprócz Emigrantów) bezpiecznie do swey Ojczyzny powrócili. Jeśli trzeba na drogę iakiey pomocy, ta ma być dostarczona.

List czytają przed Konwencyą Narodową od Rady Generalney Muncypalnych pisany z *Forges - les eaux* pod datą 29 Stycznia 1793.

Obywatelu Prezydencie! — Wczoray między 5tą i 6tą wieczorną człowiek w rdyngocie niebieskiej i uniformie Narodowym, czapkę skorzaną lisiami ogonami wykładaną mający, przybył do *Forges - les eaux* prosto z Paryża. Stał w oberży *du Grand cerf*, gdzie Gospodyni zowie się *Legendre*. Jego niespokoyne postępowanie, iego urywcze przy zamyśleniu mowy, a osobliwie rodzaj osobliwszy iakiś noża naksztalt pugnału, który w lasce iego za rękoieść służył, i podczas wieczerzy do kraiania był używany, sprawowały podeyrzenie.

Zrana około 9tej doniesiono o tym do Muncypalnych. Wyśłani są 3 żołnierze narodowi, aby powzięli wiadomość ktoby był, i aby przytrzymali Osobę. Wchodzą do iego izby, leży ieszcze na łóżku. Pytają, zkądby przybył? Z *Dieppe* odpowiada. Czy ma iaki poszport? Nie mam żadnego. Czy ma abszeyt? Nigdy nie byłem w służbie. Ponieważ tak, musisz stawieć się przed Muncypalnością. Zaraz odpowiada, i obracając się do krawędzi łóżka swego, porywa pistolet, i wrzuciwszy w gębę kulę, w łeb sobie wypala. Padło zaraz podeyrzenie, że to być musi owe straszidło *Parys*, co *Pelletiera de St Fargeau* zabił. Jego wzrost na puł-szósty stopy, broda ruda, twarz śniada, włosy czarne, wiek lat około 30 znaczący, wszystko nas zapewniało, że ten zbrodzień przed oczyma iest naszymi. Teraz iuż pewni iestśmy, bielizna iego znaczona literami C. P i Metryka Chrztu przy nim znaleziona, żadney wątpliwości nie zostawia. Zwykliśmy tu na Prowincyach żwierzęta powietrze zarażające na 4ry stopy w ziemię kopać, iużbyśmy go na 100 w głąb stóp zasadzili do ziemi, gdybyśmy protokółu całego tego przypadku ze wszystkimi okolicznościami nie sporządzali. Konwencya wyznaczyła Kommissarzów, aby o tym przypadku nayspewniejszą powzięli wiadomość i Konwencyi donieśli.

Na żądanie Maryi Antoniny, aby 15. koszul nowych dla iey syna dano, z przyczyny, iż z 24. dawniey zrobionych kilkanaście iuż są zbyt krótkie, Rada generalna dać kazała.

Hollandrowie w *Paryżu* rezydujący stawiają przed Konwencyą Narodową u kratek donosząc, iż mają Braci i Przyjaciół w *Hollandyi*, którzy niecierpliwie czekają być uwolnionemi z pod iarzma niewoli. Przyrzekają od kosztów i niebezpieczeństw wojennych nie uchylić się, byleby im pomoc dana była. Konwencya każe drukować takową prozbę, i odsyła proszących o pomoc, aby do Deputacyi wojenney dla naradzenia się udali.

A N G L I A.

Z Londynu d. 2. Lutego. Dalsze spory Parlamentu Angielskiego. Po żwawey mowie Lorda Grenville przeciwko Francuzom, i mocney odpowiedzi przeciwnicy się wojnie Lorda Stanhope, Lordowie Darnley, Carlisle i Porchester wotowali za adresem rzucając ostre pociski przeciwko nie litościwym Ludwika XVI. sprawcom śmierci. Lord Lauderdale: Jestem skroś przeięty iak każdy inny tym okropnym w Paryżu zdarzonym przypadkiem, lecz nie chciałbym, aby tu w izbie ustawicznie toż samo powtarzano. Takowe opisywania w nayżywfzych ryfowane kolorach, głowy tylko fanatyzmem zapalaia, i nieiako podnoszą aż do zachwycenia pod ow czas właśnie, gdy trzeba umiarkowanego rozsądku i rady ile możności nayspokojniejszey. Francya mimo swe niektóre zbyteczne zapędy, okazywała zawsze chęć w pokoju z Anglią zoftawać. Chociaż nie wszystkie Francuzow Konstytucye chwalił, choć w niektórych okolicznościach ma prawo Anglia domagać się od Francyi tłumaczenia się, iednak nie sądził, że dla tego mamy z nią woiować. Nakoniec względem adresu swe zdanie iednostayne być ogłosił ze zdaniem Lorda Stanhope. Lord Stormont mówi za adresem, przytacza pochwały Ludwika XVI. którego miał honor znać osobiście będąc we Francyi Posłem.

Markis de Lansdowne powiada, rzecz daremna ustawicznie na to narzekać, co się we Francyi stało. Jednak dodaie, że naywięcey przyczyniła się pycha i upor zbyt, gdzie nie potrzeba oszczędnych Ministrów Dworu W. Brytanii. Ich niebaczna opieszalność przyspieszyła Ludwika zgubę. Gdyby z Rzpłtą Francuzką w negocyacye wcześniej weszli, pewnieby nie-śczęśliwego Króla ocalili życie. Z osob albowiem 700. Konwencyi Narodowey, pewnieby 500. przynajmniej mogliby na stronę iego przeciągnąć, mniej nawet łożąc na to, niżli teraz iednego dnia mają expensu na popieranie wojny.

Szlachetny Lord takową dając opinią, nie najlepiej chciał pewnie Konwencyą pochwalić, gdy iey przekupienie, że tak łatwo mógłoby się uskuteczyć, twierdził. Mimo to bardzo żwawo przeciwko wojnie z Francją mówił. Chcą powiada przeszkodzić, aby się to mocarstwo zbyt nie wzmogło, i aby iey nowe nie szczyły się maxymy, a czemuż tego się nie lękano, gdy Francya zdobyła Lotaryngią, i wyspę Korsykę? Co się tycze prowincyi Belgickich, śmiechu rzecz godna utrzymywać, gdyby te za Rzpltą ogłoszone były, tym samym równoważność Europy żeby miała iakiey odmianie podlegać.

Daley przeczy *Lansdowne*, żeby te nauki, które Francuzkami zowią, miały tam swój wziąć początek. Z Anglii to powiada najpierwey przeniosły się do Francyi. Znajduie się te w dziełach Dziekana *Tucker*, i w pismach Doktora *Adama Smith*. Wiele mówił potym o nieszczęśliwościach wojny, i wyczerpawszy wszystkie źródła krassomowskie, wotował przeciw adressowi.

Lord Kanclerz (*Loughboroug*) podaje uwagę, że w zachodzących sporach od wniosku podanego przez Sekretarza stanu zupełnie odstąpiono. O wojnie, pokoju, dosyć były długie mowy, co nie jest w o porządku dziennym, gdy o samym tylko adressie do J. K. Mci wotować należy. Ganiono, że w poselstwie była wzmianka o zaboystwie przeszłego Króla Francyi. Ten przypadek tragiczny izaliż mógł być zamilczany?

Aże Markis *de Lansdowne* gdy o wzroście Francyi mówił, tego wyrazu użył, iż to jest wojna metafizyki. Lecz gdzież to są ci metafizycy? pyta Lord *Loughborough*? Są to pewnie 120. tysięcy żołnierzy Francuzkich, którzy mocne argumenta mają w armatach i bagnietach. W Nicyi, w Frankfurcie, w Belgium, w Genewie bardzo srogo dały się uczuć skutki takowych nagle wrażeń lekcyi.

Czyliż nie inny zostawiony wolny wybor zdania? tylko stosować się koniecznie do rozkazow Konw: Narodowej? Frankfurczanie do swych praw i wolności okazali swe przywiązanie. Tych alboż nie obarczono podatkami nacyjęższymi? Belgowie oświadczyli się, iż chcieli zachować swych sędziow, swe prawa, Religiją, i sławne *joyeuse entrées*, ale ci nowi Metafizycy rozstawili wszędy armaty, aby najmocniej swą naukę wbili wśzystkim w głowę.

Kancelarz *Loughboroug* tryumfalnie Mar: *Lansdowne* gdy pozbiiał argumenta, i gdy zakończył mowę, odłożenie wniesione przez Lorda *Lauderdale* poszło na głosy, i odrzucone zostało, a wniosek na uczynienie adresu przyjęty jest iednomyślnością zupełną.

To w Izbie wyższej Parów. Co za spór był w niższej Izbie, rzecz ciekawa. Jeśli miysce dozwoli, później choć po krotce doniesiem.

W Ł O C H Y.

Z Rzymu dnia 26. Stycznia. Memoryał od dworu Rzymskiego konsulowi francuzkiemu podany z okoliczności rozruchu i zabicia P. *Basseville*.

„Gdyby zdiąwszy herby Królestwa Francuskiego z pałacu Akademii Narodowej i z domu Konsula Francuzkiego, chciał kto na ich mieyscu herby przybić, z tak siebie nazywającej Rzpltey Francuzkiey, nikt temu wierzyć nie może, iż Oyciec S. mógłby na to pozwolić.

Im bardziej Oyciec S. chce trwać w spokojnych sentymentach względem Narodu Francuzkiego, tym powinien bardziej przeciwieć się podniesieniu herbu tak siebie mianującej Rzpltey, a to szczegulnie, że się łączą okoliczności ściągające się do najwyższej władzy Oyca S. duchowney i świeckiey.

Jest powszechnym Kościoła Katolickiego Pasterzem, iako tym urzędem zaszczycony, powinien Religii S. najpilniejszym być stróżem, względem której nie wolno mu być ani obojętnym, ani milczącym. Oyciec S. w *Breve* swoim w R. 1792. wydanym, które

jest światu całemu wiadome, wyłożył ciężkie Religii Katolickiej zadane ciosy. Oyciec S. nieubliżył prozb, upomnienia, przestrogi, aby tak celna Kościoła Chrześcijańskiego częśćka, jaką jest Francya, nieodrywała się od głowy Kościoła i nanki Chrystusowej, mimo to jednak Francuzi terazniejsi w odłączeniu się postanowili trzymać i w nim trwać dotąd.

Gdyby więc Oyciec S. w milczeniu dozwalał herby terazniejszey Francyi w Rzymie wznosić, zdałoby się, że tym samym odstąpiłby od sentymentów, które trwale związane być powinny z urzędem swego Pasterstwa.

Jest także Monarchą świeckim. Gdy więc broni takowych w swym Państwie herbow arbitralnego na widok okazywania, używa nietykalnego prawa Narodów, przez które żadna władza, które odważa się na drugiej Potencyi następować prawa, nie może wymagać żadnego dopełnienia aktu przez ową potencyą, póki od siebie krzywd poczynionych nie nadgrodzi, i zupełnie owej Potencyi we wszystkich niezaspokoi skargach, i w obelgach nie uczyni winney nadgrody.

Nie może Oyciec S. zapomnieć, że wyobrażenie jego z ostatnią hańbą publicznie palone było w Paryżu; a lubo przez Nuncjusza swego o takową swą upominał się obelgę, nieotrzymał żadney w tey mierze satysfakcyi, i z Królestwa sam Nuncyusz wyiachać musiał.

Nie może też i tego zapomnieć, że mu zbroyną ręką Awenion i Hrabstwo Venaissin wydarszy wcielono do Francyi, lubo mocą praw nabytych nikt zaprzeczać nie mógł własności tych krain do Oyca S. należących.

Nakoniec zamilczeć nie może, co się stało w Marsylii w miesiącu Auguście ostatnim, gdy zerwano herby Oyca S. z domu jego Konsula, i te zawieszono na powrozie latarni, potem na tyśiąc sztuk

pogruchotano, i między pospólstwo dla igrzyska miotano.

Konsul zanioś skargę do przełożonych municypalnych. Szukać winowayców przyrzekli, lecz ukarany żaden nie został. Nakoniec Prokurator miasta zbył temi Konsula słowy:

Co się tycze herbow pozrywanych, okoliczności niedozwalaia nazad ie przywrócić, ani nad bramą, ani wewnątrz domu waszego.

Każdy wie, że honorów oświadczenie i herbow zawieszenie między Narodami powinno być wzajemne. Francuzi pierwsi obelżywie Papieskie znaki u siebie znieśli, a zatym nigdy tego domagać się nie mogą, aby na widok wszystkich francuskie herby wystawione były, gdy Oycu S. tak nieprzyzstoynie we Francyi herby pozrywane i znieważone zostały.

Oprócz tego dom samego Konsula iest napaśtowany, gdy w miesiącu ostatnim Grudniu, przetrząsano dom iego, zamknięcia wszelkie otwarto, papiery czytano, lubo żadnego w nich podeyrzenia nawet iakiego przestępstwa nieznaleziono.

Nowa obelga Oycu S. iest uczyniona z okazji dwóch Francuzow Rater i Chinard, którzy gdy areztowani byli, iako w podeyrzeniu zostaiący, że publiczną spokojność chcą zakłócić, na pierwszą rekwiżycyą P. Makau są uwolnieui. Wkrótce Sekretarz interessow zagranicznych Francyi pisał list do Oycu S. w wyrazach zelżywych i nieprzyzstoynych. Té w publicznych pismach wydrukowano, aby krzywdę bardziey dotykaiącą w czernidłach podłych światu ogłosić.

Niech każdy o tych ciężkich obelgach nieparcycznie sądzi. Oyciec S. dosyć ma słuszne przyczyny niedozwalać herbow w swym Państwie Francuzkich przyięcia, gdy sam w tylu okolicznościach nie tylko co do herbow swych, ale nawet co do własney osoby zelżonym iest od Narodu Francuzkiego, który go nie uznaie ani iako powszechnego Pasterza

Kościółu, ani iako Monarchę. — W Rzymie R. 1795.
dnia 9. Stycznia.

Dnia 5. Lutego. Do tylu dowodów przychylności
fwey, którą okazywał Oyciec Sw: Hrabiemu Czerni-
szewskiemu Vice-Prezydentowi Admiralicji Najiaś: Impera-
torowey Rosyjskiej, teraz nowym darem okazał swoy
szacunek, gdy posłał temuż Hrabiemu bust swoy w
marmurze białym cudną robotą i podobieństwo nay-
wyraźniey Oycza Sw: wyrażający. Przy tey okoli-
czności wyrazim tu napis, który Oyciec Sw: przy-
dał, gdy przesłiczny obraz od Fr: Bartolomeo á S.
Marco robiony, temuż Hr: dawniey posłał:

PIUS VI. Pont. Max:
Tabula hujus Fr: Bartholomei
a S. Marco Pictoris celeberrimi
Magno apud se in pretio habita
Comitem Joannem de Czernicheff
Ab Imperatrice Russia
Honorificentissimis muneribus
Cumulatum
Ut perenne penes ipsum esset
Amicitiae suae monumentum.

Toż po Polku.

PIUS VI. PAPIEZ.

Obraz ten Fr: Bartłomieja
Od S. Marka Malarza nayflawnieyszego,
Który wielce u siebie szacował,
Z chęcią w podarunku oddał
Hr: Janowi de Czerniszewskiemu
Od Imperatorowey Rosyjskiej
Naywiększemi zaszczytami
Obdarzonemu,

Aby za wieczną u siebie zachował
Przyjaźni swoiey Pamiętkę.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 2. Marca 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 2. Marca. Lubo JW. Biskup Po-
znański Pasterz tutejszy od dawna zalecił supплика-
cye po kościołach swojej Dyecezyi. w teraźniejszy
jednak okolicznościach toż nabożeństwo dnia 23. ze-
szłego miesiąca następującym processem nakazał:

Ktożby śmiał przeczyć, że Opatrzność najwyższa czuwa nad lo-
sami Narodów? zaiste czuwa, i tam gdzie rozum ludzki uważa tylko przy-
czyny przyrodzone, przez które powstać lub upaść Królestwa; Wiara
obawiona przestrzegać nam każde niewidomą najwyższego rękę, który w
gniewie swoim kruszy berła, rozprasza rady Narodów, przenosi dla wy-
stępów panowanie z Narodu do Narodu, i ściągają nieprawości Przodków
w naypoźniejszych pokoleniach. Taż wiara uczy nas, że jeżeli Bóg za-
strza przeciw upornym ogniste swoje strzały, g tuje łuk, i podnosi miecz
zemsty; z drugiej strony przebacza upokorzonym, i serc kruszonych nie
odrzuca, ponieważ u niego jest miłosierdzie, i obfite u niego odkupienie,
a ilość jego, równa się wszechmocności.

Wyobrażenie to Opatrzności i sprawiedliwości Biskupiej, ile Rusznę
bojaźnią napędzić ma serca prawdziwych wiernych, tyle ufnością w nie
przebranym Jego miłosierdziu zasilać, a do pokuty i modlitw wszystkich
zagrzewać powinno.

Pełne są przykładów Xiegi starego Zakonu, iak Pan nawracającego
się do siebie ludu, pokutującego i wołającego o miłosierdzie w nacyjęszszych
razach stawał się obrońcą. Jeżeli zaś taki pokazywał się dla ludu nie-
gdyś wybranego, czego spodziewać się nie mają dzieł kościoła, któ-
rzy są naydroższym Syna jego dziedzictwem? którzy w Jezusie Chryście
nie mają przed tronem jego nieustannego pośrednika i przez wzgląd, na
którego obiecał, że jeżeli zgorszysz lud jego, nawiedzi go karami, a Mi-
łosierdzie mu swojego nieubliży.

Takie powinny być nasze myśli, nasze nadzieie, nasze uczucia,
w smutnym kraju naszego razie. Ojczyzna nasza niegdyś kwitnąca i mo-
żna, po stopniach do opłakanego przyprowadzona jest łanu. Stawszy się
z dawna fedlikiem nierządn, została następnie ig zylkiem i celem
wszystkich nieszczęść. Nie tłumy sobie tego przyczyny; Cnotą. Rzeczy-
polpolite stoją, przy osłabionej Religii, zepsutych obyczajach, trudno im
obiecować szczęśliwości.

Zostaje nam jeszcze lekarstwo, które sam teraźniejszy czas przy-
pomina. Czas postu, jest to czas przyjemny, i czas zbawienia, przylży
nam dni pokuty, do odkupienia grzechów naszych: Nawracamy się tedy
do Pana w poście, płaczu, i łękach. Szukamy go poki znaleźć go mo-
żna, wzywamy go, gdy blisko jest. Wielka w obliczu Boga jest zasłu-
ga p. stu. W starym Zakonie począł być za n. jskuteczniejszy sposób

in dlitwy, osobliwie w środku utrapienia. W nowym szczególniej jest za-
lec nym, równie przykładem iek nauką Zbawiciela.

Z obowiązku urzędu Pałerskiego i zalecenia rządu, wzywamy wszy-
stkich wiernych, żeby udali się do Boga w pokucie, poście, i modlitwach.
„Kapłani wolać do Pana powinni, aby przepuścić ludowi swemu, i wy-
bawili dziedzictwo swoje od hańby i zatracenia, zachowując je w poko-
ju i całości. Wszyscy zaś starajmy się zwłaszcza pod czas publicznych
„Suplikacyi, które z dawna są naznaczone, i po wszystkich kościołach od-
prawiać się „prozbami, łzami, i umartwieniem z pokutą złączonemi,
miękczyć miłosierdzie jego, przydając jeszcze jałmużny, żeby się spełniły
na nas przedwieczney prawdy słowa: *Błogosławieni miłosierni, ponieważ oni
miłosierdzie otrzymają.* Matth 5. Dan w Warszawie dnia 23. Miesiąca Lu-
tego 1795. Roku.

N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 13 Lutego. Cesarz między innemi
list następny komunikować pozwolił do Xiążęcia
Stahrenberg pisany. Mój Xiążę *Stahrenberg*! Chociaż
nie ma tego zwyczaju przedostatniego Antecesoru ro-
cznicę obchodzić, z tym wszystkim dla okazania
wdzięczności s. p. Józefowi II. mojemu Stryiowi, któ-
ry drugim dla mnie był Oycem; zwyczaj ten prze-
stępuję, i od roku niniejszego uczynisz W Pan roz-
porządzenie do odprawowania Exekwiów i żałobnych
Mszy tak za Stryia, iako i Oyca moiego.

Franciszek.

Od Niższej Elby dnia 14 Lutego. Z Listów prywa-
tnych odbieramy wiadomość: że Syn Ludwika XVI.
od Familii, iako też Matki, Ciotki i Siostry swoiey
takie uszanowanie, iakie od nich nieszczęśliwy Ludwik
XVI sam odbierał, i iakie zwykło bydz czynione
Królom Francuzkiem. Drugie listy wiary godne u-
wiadomiałą: że starszy Brat Ludwika XVI. Regentem
Francyi ogłosił się; którego Rosya, Król Pruski i
inne Potencye uznały w tej dostojności.

Z Frankfurtu dnia 14 Lutego. Do Bingen i Craitz-
nach pomknęli się Francuzi i szybko Pańskie wypró-
żnili szpichlerze; tudzież do dania wszelkiej żywno-
ści od mieszkańców wymusili; a tak obladowanych
zbożem 12 wozów do Moguncyi posłali. W tym
Rotmistrz Szmidt od Regimentu Pruskiego *Köhler* z

St Goar 60 ludzi tam, z kąd zbierane było zboże wysłał, i za *Bacharach* we Wsi *Rheincellen* napadli na Francuzki patrol, do ucieczki przymusił 3ch zabiwszy a 4ch w niewolę wzięwszy, z Prusaków ieden tylko Dragon lekko ranny, i ieden Huzar w niewolę wzięty.

Nie jest prawdą, aby Francuzi w *Maifsenheim* Państwie Bipontskim przez zabranie zboża do 100,000 Zł: szkody uczynili, ponieważ Pułkownik Francuzki *de Chambeaux* żywność całą zaraz gotowemi zapłacił pieniędzmi. — W *Moguncyi* Kommissya dobroczynności pismo od domu do domu wysłała, w którym Obrońców Rzpłtey w stanie biednym wystawia, i każdego uprasza, aby ich trzewikami, pończochami, bielizną i sukniemi &c. iaskawie opatrzyli.

Podobnież dzieie się w Strażburgu i innych miejscach po Alzacyi. — W samey Genewie nawet uczyniono dla Francuzkich żołnierzy podobną składkę.

Dnia 14. Lutego. Wczoray przed południem 200. Francuzow z dwiema armatami przemaszerowało pod *Nonnenau*, i do wsi gęsto strzelali. Stoiące tam małe poczty z strzelcow Haskich, i z Dragonii Pruskiej unikając niebezpieczeństwa, bez najmnieyszej wymaszerowały firaty do *Bausheimu*. Wkrótce przybył Pułkownik *Schreyber* z Dywizyą lekkiej Infanteryi Hussarów i dwiema armatami. Wyrychtował armaty do wsi, i zwawym ogniem przymusił Francuzów do reytirady aż na tamtą stronę rzeki. Tym sposobem Pułkownik *Schreyber* przeszkodził plondrowaniu, o którym Francuzi zamysłali, i osadzenia Brzegu tego swym woyskiem. Skoro Król Jmć postanowił okolicę *Risselheim* wzmoćnić, spodziewamy się Pułkownika *Richel* przybycia, i w czasie kanonady pod *Ginsheim*, odbieramy wiadomość o podobney w tamtych stronach akcyi. Dziś Regiment *Gordist* tedy maszerował, a Regiment Pruski *Goltz* do tutejszych przybył okolic.

Od Menu Rzeki dnia 14. Lutego. Państwo Bipontskie, czyli Zweybrücken całe opanowali Francuzi. W mieście Bipont 3,000. Franców stoi, Xiążęcy arsenał i wszystkie zboża zabrano. Około fortecy Philippsburg nieustannie robią, i cała już jest wodami oblana.

DONIESIENIA.

Zabaw Obywatelskich Nro. VI. Wyszedł z druku i zawiera I. Dalsze opisanie Archipelagu. II. Odpowiedź Pana de Grenville Ministra. Interesow zagranicznych Króla Izci: na Notę Pana Chauvelin względem nzbraiania się Anglii. III. Nota urzędowa wzdzy wykonawzey Francuskiej, odpowiadająca na notę poprzednią Pana de Grenville IV. List ważny Jener: Dumouriera do Prezydenta konwencyi N. r. V. Niektóre potrzebne ostrzeżenia, względem Katechizmu zdrowia, tu w No. II. i III. umieszczonogo. VI. Koniec okropny Ludwika XVI. i niektóre uwagi względem okrucieństwa popełnionego na osobie tego nieszczęśliwego Monarchy. VII. Rozuchy względem Herbow Francuskich w Rzymie, i niektóre ważne pisma dyplomatyczne z strony Papieżkiej i Francuskiej. VIII. Ciąg dalszy K mpanii pierwszej między wojskiem Francuskim, i fikmbnowanemi. IX. Ważne wiadomości względem rozpoczynającej się wojny między Anglią i Francją. Mowy wielkiej wagi Panów Pitta, Foxa, i innych.

Uwagaonia się Publiczność iż do summy Zł. Poll: 2500. Szła: Wincentego Walkanowskiego, wszyscy kredytowcy i interesowani zapozwani są do urzędu Radzieckiego, Krakowskiego na d. 6. Maja Ro: bieżącego aby Prawa i pretensje swoje, a to pod upadkiem, likwidowali i okazali.

Administratowcy do substancyi Szła: Stanisławskich Kupców i Obywatelów Warszawskich Urzędownie dodani, podają do wiadomości wszystkim w ogólnosci wierzycielom pretensye do substancyi Szła: Stanisławskich mającej się z mocy reskryptu JK Mci a za rezolucją Sądu JK. Mci asesorskiego K mmissy. Konkursowa tychże Szła: Stanisławskich odnowiona na d. 9. Maja i R. ku bieżących z odwołania przypadająca w kamienicy Szła: Stanisławskich na Krakowskim Przedmieściu przed S. Krzyżem odprawiać się będzie, na któ y aby wierzyciele Szła: Stanisławskich stawali, i z Prawami swem: popisywali się, tychże ciż admiinistratorowie obwieszczają.

Dziennika R. E. Handl: na 25. Lut: Numer 2. czyli Tydzień R. 93: wyszedł z druku, zajmując w sobie: 1. Rozządzenie najwyższej terazniejszej k mmenty R ss: w Polsce względem Furzów. 2. Sposób łatwy wywabiania Plam z materyi jedwabnych. 3. Targi Warszawski, Pragski, Gdenki, Elbląski. 4. Stanoye teraz do nacięcia w Warszawie. 5. Raport Stanoyi Przyednych do Warszawy od 1. do 15. Lut: Ten Ner 3. na listki biorąc kosztuje Zł: 1. a przez Prenumeratę tylko gr: 14. Prenumerata na R. k kosztuje zł: 24. na pół roku zł: 12. Prenumerować można każdego czasu, ale biorąc od Nowego roku wyszłe Numery tylo w Warszawie w Drukarni za Nowomiejską Bramą Nro 272. Przez Poztę zaś odciessane się tylko d. 1P. Arciszewskiego Sekretarza Pocztamtu Wars: na Rok zł: 36. na pół roku zł: 18.